

Paluch, HOT16CHALLENGE

Szybkie 16, B.O.R., moja kolej - pozdrawiam wszystkich
Nadaje ciągle z P do N, lecę subtelnie, betonowe frisbee
Młodzi chcą przejąć grę, wnoszą nic a przyszli po zyski
Też lubię jak gimby jarają się - płońcie kurwy i wasze dzienniczki
Nie dbam o target - typy czy dupy, fajnie gdy w głowie nie masz padaki
W chuju mam twoje snappy i buty, do charakteru to tylko dodatki
Od lat lecę wszędzie: fury i kluby,
Córki kradną płyty od matki
Dymią się gumy, pizgają tuby, Carson bitem otwiera bagażnik
Hejty płaczą z bólu, popękały wianki
Laski cierpią bardziej, dziewiczy ból sraki
Znow ściga prokurator, rozpierdałam szesnastki
Nawijam masakrator, szef Syntetycznej Mafii
Klasyka jak gita, czy skaza na nosie
Ile mam par? Trzy razy osiem
Hajs się zgadza, topię cię w sosie
Każdy to karzeł przy takim sztosie
Ile masz lat jebany młokosie
Wiem, że cię wkurwiam - robię to dobrze
Nie lubię się pastwić, zaraz kończę
Knebluje ci starych i sram im na pościel
Odpalam broń, bez autotune'a cisnę równo
Odetną prąd - będę ostatnią żarówką
Dla sceny, dla rapu, znowu zamykam licznik
Słowa to myśli, nowa szkoła, rap uliczny